21 - IV 1951 r.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena gr 15.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

CZYTELNIK

Rok VII Nr 108 (2088) Łódź, piątek 20 kwietnia 1951 r.

## MŁODZIEŻ ŁODZI I WOJEWÓDZTWA

### wyjeżdża dziś do brygad SP

Dziś wyjeżdża do Brygad SP młodzież z województwa łódzkiego z następujących powiatów: — Rask, Łęczyca, Kutno — która jedzie do Gdańska, gdzie pracować będzie przy robotach ziemnych, budowlanych oraz przy budowie okrętów. Junacy z Łodzi i Sieradza wyjadą do Szczecina i pracować tam będą przy robotach ziemnych, porządkowych, transportowych oraz budowie statków.

Oprócz młodzieży wyjeżdżającej do Brygad — jadą junacy do Kompanii Szkolenia Zawodowego, gdzie będą przyspasabiać się do zawodu: ślusarza, elektryka, zbrojarza, spawacza okrętowego, stolarza, murarza, szklarza, konserwatora sieci wodno-meliboracyjnej, magazyniera budowlanego.

Razem z junakami wyjeżdżają ochotniczo do Gdańska dziewczęta.

## Leokadia Wolińska — 127 proc. normy

## Stefan Soja — 119 proc. normy

# Robotnicy łódzcy zaciągają Warty Pokoju

## Tysiące dodatkowych metrów tkanin dla uczczenia Święta Pracy

**Entuzjazm.** Tylko to słowo może odzwierciedlić stan jaki panuje w poprzedzających Święto Pracy dniach we wszystkich zakładach przemysłowych wielkiej Łodzi.

W tej chwili cały wysiłek wkładają robotnicy w wykonanie podjętych zobowiązań. Zobowiązania te są punktem honoru robotników, zobowiązania te mają być dokumentem walki o Pokój, o podniesienie dobrobytu kraju.

Dźwięczą maszyny, stukają krosna — metry, metry, tysiące dodatkowych metrów tkanin dla uczczenia dnia 1 Maja.

W jednej z sal **ZPB im. Stalina** kierownik działu sprawozdawczości produkcyjnej i chronometrażu przekłada na biurku olbrzymie karty zawierające wykaz produkcji poszczególnych maszyn. Całą noc trwały obliczenia tych kart. Do dnia dzisiejszego I sala tkalni wykonała już w 101 proc. swoje zobowiązania 1-majowe. Inne działy podążają za nimi.

Pracująca na 12 krosnach **Leokadia Wolińska**, wykonująca do tej pory 108 proc. bazy, zobowiązała się dla uczczenia Święta Pracy podnieść wydajność do 110 proc. Jak wykazały wczorajsze obliczenia Wolińska **przekroczyła już cyfrę 127 proc.**

W pokoju gdzie mieści się Podstawowa Organizacja Partyjna przy Nowej Tkalni im. Stalina wszyscy są zajęci przygotowaniami do uroczystości Święta Pracy. Kilka robotnic szyje chorągiewki i przytwierdza je do małych drzewców. Tymi chorągiewkami będzie udekorowany żelazny parkan przebiegający frontem ul. Kilińskiego. Czerwone, białe, niebieskie, leżą w setkach sztuk gotowe do dekoracji.

*

W uliczkach **Zakł. Przem. Baw. im. Marchlewskiego** co chwilę rozlega się donośny głos megafonów radiowęzła. „Podajemy ostatnie wyniki z frontu akcji o wykonanie zobowiązań 1-majowych", płyną słowa spikera **„Maria Dutkowska z tkalni — 144 proc".**

O godz. 13.30 pracownice tkalni i przędzalni zebrały się wczoraj na krótką masówkę, by podjąć dodatkowe zobowiązania i zaciągnąć Warty Pokoju. Z apelem wystąpiła brygada im. Ireny Joliot-Curie i wezwała do współzawodnictwa wszystkie brygady kobiece pracujące w Zakł. im. Marchlewskiego. Brygada ta w składzie: **Bińkowska, Brzezińska, Gidzgier i Banasiak** jest młodzieżową brygadą ZMP, i jako pierwsza zaciągnęła Wartę Pokoju. Przy jej krosnach wiszą czerwone chorągiewki, znak Warty Pokoju. Zobowiązali się podnieść swoją produkcję **z 113 proc. na 116 proc.** W ślady ich poszło 20 tkaczek z Dużej Tkalni.

W pełnej hałasu sali tkalni duże plakaty wykazują wykonanie błyskawicznych baz akordowych. **Stefan Soja** z pierwszej zmiany — 119 proc. Nazwisko za nazwiskiem, a obok cyfry wykonanych baz. Front walki o szlachetne współzawodnictwo w wykonaniu podjętych zobowiązań.

(Dalszy ciąg na str. 2)

# Narodowy Plebiscyt Pokoju

ŚWIATOWA Rada Pokoju w czasie swej berlińskiej sesji uchwaliła apel w sprawie paktu pokoju pięciu mocarstw. Społeczeństwo polskie przyjęło uchwały Światowej Rady Pokoju ze zrozumiałym uznaniem i głębokim przekonaniem o ich słuszności i celowości. Polski Komitet Obrońców Pokoju mógł z licznych głosów wyrażających opinie szerokich kół narodu, wyraźnie przekonać się jak mocno i niezłomnie polskie masy ludowe pragną utrwalenia przyjaznych stosunków między narodami, jak powszechnie i silnie nienawidzą imperialistycznych podżegaczy wojennych, jak serdecznie pragną realizacji uchwał berlińskich, stanowiących logiczną konsekwencję postanowień II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, który przed kilku miesiącami obradował w Warszawie. Głęboki oddźwięk jaki w narodzie polskim wywołał manifest o plebiscycie w sprawie paktu pięciu mocarstw — pozwala już dzisiaj stwierdzić, że dzień 17 maja, dzień rozpoczęcia Narodowego Plebiscytu Pokoju — będzie stanowił jedną ogromną demonstracje milionów Polaków, demonstrację niezłomnej woli walki o szczęście i braterstwo narodów.

W TEJ walce o przyjaźń i pokój między narodami Polacy mają niejedną chlubnie zapisaną kartę. Sześć lat ostatnich — były widomym dowodem jakimi pragnieniami i uczuciami ożywione jest nasze społeczeństwo. Każdy odbudowany ze zniszczeń wojennych dom, każda nowa fabryka, nowy statek i parowóz, wzniesione z ruin miastą, tętniące nowym życiem porty, krocząca ku lepszej przyszłości wieś polska — oto świadectwo uczuć i pragnień narodu polskiego: uczuć i pragnień pokoju, sprawiedliwości i wolności.

Realizacja Planu 3-letniego ogromne sukcesy pierwszego okresu Planu 6-letniego — dokonywane były i są przez polskie masy ludowe w pełnej świadomości znaczenia tych osiągnięć dla sprawy pokoju.

OD pierwszego odbudowanego w Warszawie domu do gigantycznej budowy Nowej Huty biegnie droga naszego narodu, droga pokojowej gospodarki, droga walki o szczęśliwy byt Polski, droga braterskiego współżycia z innymi narodami świata. Szliśmy po niej oceniając doskonale znaczenie Polski w obozie obrońców pokoju, obozie któremu przewodzi Związek Radziecki. Szliśmy więc po niej, zdając sobie w pełni sprawę, że budujemy nie tylko dla siebie, że budujemy i wiemy, że tylko w warunkach trwałego pokoju nasza praca da nam pełny i głęboki, sens i ma szczęśliwe i szerokie perspektywy.

(Dalszy ciąg na str. 2)

# Nota Polski do USA

## w sprawie niesłychanych szykan wobec m/s „Batory" w porcie nowojorskim

**WARSZAWA, 19. 4. — Dnia 18 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało do ambasady Stanów Zjednoczonych A.P. w Warszawie notę następującej treści:**

**Ministerstwo Spraw Zagranicznych w związku z notą Ambasady z dnia 2 kwietnia 1951 r., która stanowić miała odpowiedź na notę rządu polskiego z dnia 19 marca 1951 r. pragnie stwierdzić, co następuje:**

**Notą swoją z dnia 19 marca 1951 roku rząd polski domagał się jak najszybszego uchylenia stosowanych od dłuższego czasu przez władze amerykańskie wobec m/s „Batory" praktyk dyskryminacyjnych oraz zabezpieczenia statkowi temu praw do dalszego zawijania do portu w Nowym Jorku. Rząd USA notą swoją wykazał raz jeszcze, jak obce są mu interesy pokojowej współpracy międzynarodowej i jak wielka przepaść dzieli jego słowa od czynów, gdy, składając deklarację o wolności i równości, realizuje w rzeczywistości politykę dyskryminacji, podważającą pokojowe stosunki między narodami i naruszającą podstawowe zasady prawa międzynarodowego. Rząd polski odrzuca oświadczenia i argumenty zawarte w tej nocie, ponieważ nie mają żadnego pokrycia i usiłują zamaskować stosowaną dyskryminacyjną praktykę.**

### USA pogwałciły prawo międzynarodowe

**Rząd polski stwierdza, że w związku z pismem okólnym, wydanym przez departament marynarki i lotnictwa miasta Nowy Jork z dnia 1 marca komisarz marynarki i lotnictwa oświadczył oficjalnie, że miasto Nowy Jork nie zgodzi się w przyszłości na zatwierdzenie umowy o korzystaniu z przystni dla m/s „Batory" z uwagi na rzekome względy bezpieczeństwa, które czynią statek ten w Nowym Jorku niepożądanym. P. Cavanagh dodał nawet, że gdy by przedsiębiorstwo francuskie, z którego przystani m/s „Batory" dotąd korzystał, wyraziło zgodę na kontynuowanie umowy dzierżawnej, zarząd miasta odmówi jej zatwierdzenia.**

**Praktycznym zatem wynikiem tego stanu rzeczy jest fakt, że statek „Batory" utracił możność korzystania z przystani, do której dotąd zawijał i linia żeglugowa nie ma możliwości zawarcia umowy o uzyskanie innej przystani w porcie nowojorskim. Ponieważ praktycznie oznacza to uniemożliwienie m/s „Batory" dalszego uprawiania pokojowej żeglugi na linii Gdynia — Nowy Jork ,rząd polski potrakotwać musi zarządzenie takie jako wyraz polityki dyskrymi nacji, jako jaskrawe pogwałcenie zasady wolności żeglugi, sprzeczne z zasadami prawa międzynarodowego i pokojowej współpracy międzynarodowej.**

### Niepoważne wykręty

**Rząd USA twierdzi, że ta decyzja zarządu miasta Nowy Jork miała charakter wyłącznie miejscowy i że rząd USA w jej powzięciu nie brał udziału. Rząd polski nie może uznać tego rodzaju argumentacji. Rząd polski daleki jest od tego, by wchodzić w sprawy wewnętrznych stosunków innego państwa, respektując — w przeciwieństwie do znanej praktyki niektórych rządów —zasadę suwerenności. W żadnym jednak wypadku struktura wewnętrzna państwa, ani jego ustawodawstwo nie mogą zwalniać go od odpowiedzialności, wynikającej z zobowiązań międzynarodowych i prawa. Zasada ta została wielokrotnie uznana i potwierdzona przez sądy krajowe i trybunały międzynarodowe. Rząd USA sam zresztą wielokrotnie powoływał się na nią w swoich stosunkach międzynarodowych.**

**Podobnie rząd polski nie może uznać argumentu, jakoby zarząd miasta Nowy Jork działał w tym wypadku w charakterze prywatnym i jako właściciel przystani miał pełną swobodę działania w wyborze dzierżawców. Sprawa umów ,zawieranych przez miasto Nowy Jork z dzierżawcami przystani może być sprawą wewnętrzną, przestaje nią jednak być, gdy w wyniku specjalnych zarządzeń naruszone zostają interesy innych państw.**

**Wydając zarządzenie, o którym mowa, zarząd miasta Nowy Jork działała nie tylko jako właściciel przystani, ale przede wszystkim jako organ władzy i dlatego odpowiedzialność za wszelkie jego działanie na płaszczyźnie międzynarodowej spadać musi i spada na rząd USA. Wynika to wyraźnie z artykułu I/10 konstytucji Stanów Zjednoczonych.**

**W związku z tym rząd polski pragnie przypomnieć, że kiedy konsul generalny R. P. w Nowym Jorku złożył swego czasu protest u władz miejscowych, domagając się zaniechania szykan, stosowanych wobec polskiego statku, otrzymał on odpowiedź, że sprawa winna być skierowana na drogę dyplomatyczną do rządu USA.**

### Łańcuch brutalnych szykan

**Rząd polski ma pełne prawo obarczyć rząd USA odpowiedzialnością za ostatnią decyzję władz nowojorskich tym bardziej, że nie jest ona zjawiskiem izolowanym, lecz stanowi dalszy przejaw brutalnej, antypokojowej i notorycznie antypolskiej praktyki dyskryminacyjnej, stosowanej również wobec polskiej linii żeglugowej od dłuższego czasu.**

**Już w styczniu 1948 r. władze imigracyjne przesłuchały 7 marynarzy i zabroniły im zejścia na ląd, a następnie wydały zakaz od-**

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Amerykańskie bazy wojenne w portach francuskich

**PARYŻ, 19. 4. — Z La Rochelle donoszą, że leżący w pięciu kilometrach od tego miasta port La Pallice przekształcany jest w amerykańską bazę wojenną. Kilka dni temu do portu przybył statek amerykański „Derby", na pokładzie którego znajdowały się oddziały wojsk amerykańskich.**

**Lądowanie żołnierzy amerykańskich w porcie La Pallice odbyło się w nocy.**

**Na rozkaz z Paryża władze miejscowe przygotowują ewakuację ludności cywilnej z portu La Pallice, który ma być wkrótce przekazany władzom amerykańskim jako baza wojsk lądowych i marynarki wojennej.**

## Zebranie w Berlinie z okazji 59 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta

**BERLIN, 18, 4. — W Berlinie odbyło się zebranie z okazji 59 rocznicy urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta. Przemówienie okolicznościowe wygłosił szef urzędu informacji NRD prof. Gerhard Eisler.**

**Naród niemiecki — powiedział m. in. mówca — powinien w dniu rocznicy urodzin Prezydenta Polski Ludowej uświadomić sobie szczególnie jasno, że przyjań polsko-niemiecka jest sprawą, od której zależy byt narodu niemieckiego. Obowiązkiem Niemców jest stałe wzmacnianie przyjani z narodem polskim, stanowiącej — jak oświadczył Prezydent Bierut — mur, o który rozbiją sobie głowy imperialiści amerykańsko-angielscy.**

**Licznie zgromadzeni uczestnicy zebrania ze wszystkich sektorów Berlina przyjęli oświadczenie prof. Eislera długo niemilknącymi oklaskami, wznosząc okrzyki na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta.**

## 22 br. w Łodzi Wielka konferencja aktywistów ruchu pokoju

**W ramach przygotowań do Narodowego Plebiscytu Pokoju, w niedzielę odbędzie się w Łodzi konferencja aktywistów ruchu obrońców pokoju z udziałem przedstawicieli wszystkich organizacji masowych, związków zawodowych, świata nauki, kultury i sztuki. Narada poświęcona będzie organizacji kampanii plebiscytowej.**

**Przygotowania do wielkiej akcji już rozpoczęto. W najbliższym czasie odbędą się plenarne posiedzenia Dzielnicowych Komitetów Obrońców Pokoju, Blokowych i Zakładowych.**

**Zebrania te będą miały na celu dokładne zapoznanie mieszkańców Łodzi z treścią Manifestu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.**

**Równocześnie z tą akcją postępować będzie mobilizowanie prelegentów i agitatorów.**

**Łódzki Komitet Obrońców Pokoju organizuje seminaria dla prelegentów, a ci z kolei przeprowadzą seminaria dla prelegentów dzielnicowych. Również w zakładowych komitetach odbędą się seminaria prelegentów oddziałowych. Większe zakłady pracy przejmą opiekę nad blokami.**

## Orędzie 1-majowe SFZZ

*WIEDEŃ, 19. 4. — Światowa Federacja Związków Zawodowych wydała z okazji święta 1 Maja orędzie do mas pracujących i organizacji związkowych całego świata ,w którym wzywa do wzmacniania jedności akcji, aby zagrodzić drogę nowej wojnie i zapewnić lepsze warunki pracy i życia ludziom pracy.*

*Orędzie podkreśla, że w wyniku przygotowań wojennych, prowadzonych przez imperialistów w pogoni za super-zyskami, sytuacja mas pracujących w krajach kolonialnych i zależnych pogarsza się z każdym dniem.*

*ŚFZZ wzywa masy pracujące do utworzenia zjednoczonego, szerokiego frontu, przy pomocy którego uda się osiągnąć realizację ich żywotnych postulatów.*

*ŚFZZ wzywa masy pracujące i organizacje związkowe wszystkich krajów do rozszerzania walki o swe socjalne i ekonomiczne postulaty; do demaskowania i izolowania agentów imperialistycznych — rozbijaczy ruchu robotniczego; wzywa do składania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami; wzywa do walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec i Japonii; do ujęcia w swe ręce sprawy pokoju.*

## Wiedeń siedzibą ŚFZZ

**WIEDEŃ, 19. 4. — Sekretariat ŚFZZ zwrócił uwagę na propozycje jakie wpłynęły od licznych oddziałów związków zawodowych przy fabrykach austriackich, aby Austrię wybrano jako nową siedzibę federacji. Wobec tego, że normalna praca federacji w Wiedniu będzie zapewniona ze względu na położenie geograficzne tego miasta oraz z uwagi na serdeczne zaproszenie austriackich mas pracujących, sekretariat SFZZ na swym posiedzeniu w dniach 17 i 18 kwietnia br. postanowił obrać Wiedeń jako siedzibę Światowej Federacji Związków Zawodowych.**

**Od chwili ogłoszenia niniejszego komunikatu Sekretariat ŚFZZ prosi o kierowanie całej korespondencji pod następującym adresem:**

**Do Sekretarza Generalnego Federacji Związków Zawodowych. Seilerstaette nr 3. Wiedeń I. Austria.**

## Wczorajsza sesja Rady Narodowej w Łodzi

Głównym tematem obrad IV sesji Rady Narodowej, która odbyła się wczoraj, było zagadnienie opieki nad matką i dzieckiem na terenie m. Łodzi.

Sprawozdanie szczegółowe na temat dotychczasowych osiągnięć i planów w tej dziedzinie zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

# Nota Polski do USA

(Dokończenie ze str. 1)

wiedzania statku, ustawiając warty w przystani. W roku 1949 odmówiono zejścia na ląd marynarzom statku „Batory", a od 4 czerwca tegoż roku nie wypuszczono na ląd całej załogi statku „Batory". Dnia 3 czerwca 1949 r. odmówiono zezwolenia wejścia na statek pod czas kwarantanny konsulowi generalnemu R. P. w Nowym Jorku i dyrektorowi linii żeglugowej. W tym samym dniu statek otoczony został znaczną liczbą urzędników śledczych, imigracyjnych, policjantów oraz specjalnym oddziałem uzbrojonym straży granicznej. Nikogo z odwiedzających nie wpuszczono na pokład. W czasie tego samego rejsu zabrano ze statku 111 pasażerów na „Ellis Island", a całą załogę poddawano przez dwa dni skrupulatnemu badaniu. Przy odjeździe statku otoczono go agentami FBI, którzy eskortowali nawet urzędników konsulatu generalnego R. P.

Od tego czasu statek był stale otaczany przez policję i poddawany najróżniejszym dyskryminacjom. W czasie rejsu 5 sierpnia 1950 r. odbyła się na statku czterogodzinna rewizja, mająca rzekomo na celu „poszukiwanie broni atomowej i innych środków sabotażu". To samo miało miejsce 8 września 1950 r. Dnia 10 października 1950 r. oprócz rewizji ładunków zastosowano dodatkowe szykany. Między innymi zabrano pasażerom polskim i radzieckim karty lądowania. Pasażerów m/s „Batory" traktowano niemal jak przestępców.

Wszystkie te fakty oraz ich ilość wskazują wyraźnie na to, że akcja przeciw polskiej banderze, polskiej linii żeglugowej i polskiemu statkowi była akcją planową, dyskryminacyjną i wrogą pokojowej współpracy międzynarodowej. — Wszystko to działo się mimo bezspornego faktu, iż statek „Batory" od wielu lat uprawiał pokojową żeglugę, stosując się w sposób wzorowy do przepisów prawa morskiego i miejscowych przepisów portu nowojorskiego i mimo, że w portach polskich nie są stosowane wobec obcych statków żadne dyskryminacje, co również odnosiło się w całej pełni do statków pod banderą Stanów Zjednoczonych. Wielokrotne protesty władz polskich przeciw szykanom wobec polskiej linii żeglugowej nie odniosły skutku, mimo to jednak żeglugę na tej linii utrzymywano nadal, traktując jako wyraz wysiłków w kierunku pokojowej współpracy między narodami. Tylko dzięki temu, że załoga statku, w obliczu prowokacji urzędników amerykańskich zachowała postawę, którą wzbudziła powszechny podziw i szacunek, nie doszło do poważniejszych incydentów.

## Nie „Batory" lecz USA przechowuje bomby atomowe

**W tym stanie rzeczy rząd polski zmuszony jest stwierdzić, że rząd USA naruszył elementarne prawa wolności żeglugi międzynarodowej, prawa powszechnie uznane i wielokrotnie podkreślane w dokumentach międzynarodowych. Rząd USA pozbawił statek polski prawa dostępu do portu na zasadach równości z innymi statkami, a więc tego prawa, którego jeszcze w roku 1852 rząd USA domagał się od Japonii.**

**Prawo to sąd najwyższy USA ustalał w szeregu wyroków, a Instytut Prawa Międzynarodowego w swoich rezolucjach.**

**Niezależnie od tego rząd USA naruszył Kartę Organizacji Narodów Zjednoczonych, a mianowicie jej artykuł 55 przez inspirowanie oraz sankcjonowanie dyskryminacyjnej akcji zarządu miasta, które będąc siedzibą tej organizacji, powinno przede wszystkim pamiętać o jej celach i zadaniach.**

**Postępowanie swoje rząd USA usiłuje uzasadnić obecnym napięciem w stosunkach międzynarodowych. A przecież rząd USA sam stwarza to napięcie, łamiąc zobowiązania międzynarodowe, naruszając traktaty i stosując politykę dyskryminacyjną. Sam szerząc psychozę wojny i będąc gorliwym wytwórcą broni atomowej ,pod pozorem szukania jej na pokładzie „Batorego" szykanuje statek, służący pokojowej żegludze. Narusza prawa statku, noszącego banderę kraju, którego rząd domagał się i domaga kaegorycznego zakazu produkcji i użycia bomby atomowej, którego miliony obywateli podpisało apel, domagający się takiego zakazu. Poszukiwanie tej broni na pokładzie m/s „Batory" zmusza do przypomnienia rządowi USA, że to właśnie on przez usta swoich przedstawicieli wyrażał wielokrotnie zamiary jej użycia.**

**Nie w kabinach „Batorego", ani wśród członków jego załogi, gdzie tak skrzętnie amerykańscy urzędnicy „poszukiwali" ukrytej broni atomowej ,ale w miejscach wiadomych rządowi USA na jego własnym terytorium, znajdują się składy niszczycielskiej bomby.**

## Stanowczy protest Polski

**Wobec stanowiska zajętego przez rząd Stanów Zjednoczonych w sprawie korzystania przez m/s „Batory" z portu w Nowym Jorku rząd polski wyraża ostry protest przeciw dyskryminacji polskiej bandery.**

**Rząd USA dopuścił się jawnego pogwałcenia wiążących zasad prawa międzynarodowego, a w szczególności zasady wolności żeglugi i akcją swoją uniemożliwił dalsze kursowanie statku „Batory" na linii Gdynia — Nowy Jork. W tym stanie rzeczy polska linia żeglugowa zmuszona jest wycofać statek „Batory" z tej linii.**

**Na skutek akcji rządu USA rząd polski widzi się zmuszonym w obronie swoich słusznych praw do podjęcia właściwych kroków. W szczególności rząd polski nie widzi możliwości dalszego kontynuowania działalności przedsiębiorstwa „American Scantic Line w Polsce" z siedzibą w Gdyni.**

**Równocześnie rząd polski zastrzega sobie prawo dochodzenia wszelkich szkód i strat, a dla linii żeglugowej strat i utraconych zysków, które w związku z wycofaniem statku z tej linii wynikną. Rząd USA ponosi pełną odpowiedzialność za swą akcję dyskryminacyjną i antypokojową.**

**Warszawa, dnia 18 kwietnia 1951 r.**

# Robotnicy łódzcy zaciągają Warty Pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

**W Zakładach Odzieżowych przy ul. Sienkiewicza** Warty Pokoju zaciąga coraz więcej robotnic. Już wczoraj przed obiadem na pierwszej zmianie do pełnienia Wart przystąpiły dwie taśmy zespołowe i wiele szwaczek indywidualnie. **Aleksandra Cieślik** zobowiązała się wykonać swą pracę bez poprawek, nie zostawiając zapasu. Podobne zobowiązanie podjęła **Wanda Ciepłucha.** Również **Czesława Kucharska** pierwsza ze swej taśmy przystąpiła do pełnienia Warty Pokoju, zobowiązując się wykonać o jedną sztukę odzieży więcej niż zwykle. Wszędzie na salach produkcyjnych widać czerwone wstążki wskazujące, że ich właścicielki w tym dniu czynem czczą Święto Pracy.

Przy jednej z maszyn siedzi **Maria Zawalska.** Z uwagą śledzi przesuwające się szybko ściegi.

— Chociaż nie mam jeszcze wstążeczki, ale też przystąpiłam dzisiaj do Warty Pokoju. Jest to najlepsze, co mogę zrobić dla zadokumentowania naszej solidarności w walce o Pokój i wykonanie Planu 6-letniego.

Majster **Tadeusz Gołębiewski** jest ZMP-owcem i wraz ze swoją taśmą, pełniąc przez cztery dni Wartę Pokoju będzie zwiększał produkcję każdego dnia o 3 proc.

— Myślę, że w ten sposób wszyscy najlepiej zadokumentujemy jak drogą jest nam sprawa Pokoju — mówi Gołębiewski — i że do walki o nią stają bez wyjątku wszyscy ludzie pracy.

Równie żywiołowy przebieg miało wczoraj przystępowanie do Wart Pokoju **w ŁZPO przy ul. Sterlinga.** Ogółem Warty Pokoju zaciągnęło w ciągu dnia około 300 osób.

**W Zakładach im. Strzelczyka** przystępujący do pełnienia Wart podjęli szereg cennych zobowiązań. Brygada **Janiaka i Greli**, pracująca przy radiatorach podjęła zobowiązanie wykonania w czasie pełnienia Warty od 19 do 21 bm. 20 szt. radiatorów ponad plan.

Dzisiaj ilość proporczyków zdobiących miejsca pracy robotników, którzy pełnią Warty Pokoju wzrośnie jeszcze wielokrotnie.

*

Wszędzie ożywioną aktywność przejawiają zakładowe komitety obchodu Święta Pracy. Członkowie rad zakładowych i podstawowych organizacji partyjnych godzinami pracują nad planami jak najefektowniejszego udekorowania sal i gmachów. Każdy dzień zbliżający nas do radosnego 1 Maja jest bodźcem do zwiększenia wysiłków, aby święto to wypadło jak najradośniej i jak najuroczyściej. (ja)

# Milion ton ryżu oferują Chiny Ludowe głodującym Indiom

PEKIN, 19.4. Agencja Nowych Chin donosi z Delhi, że centralny rząd ludowy Chińskiej Republiki Ludowej zaoferował Indiom dostawę miliona ton ryżu.

Ludność całych Indii -- stwierdza Agencja Nowych Chin wita tę ofertę jako wymowny objaw woli współpracy między narodami obu wielkich krajów azjatyckich.

Dziennik „Indian News Chronicle" podkreśla, że naród hinduski dowiedział się z radością o stanowisku Chin Ludowych. Dostawa tak ogromnej ilości ryżu byłaby dlań szczególnie cenną pomocą wobec niezwykle dotkliwego braku żywności w Indiach.

W artykule pt. „Przyjazny sąsiad" dziennik „Navbharat" podkreśla kontrast pomiędzy okazaną przez Chiny szczerą gotowością przyjścia z pomocą Indiom a rozreklamowanym manewrem USA, które uzależniły dostawy zboża od zgody rządu hinduskiego na amerykańską kontrolę nad rozdziałem zboża i od innych poniżających dla narodu hinduskiego warunków.

# Nieudana obrona propozycji trzech mocarstw

PARYŻ, 19. 4. — Na środowym posiedzeniu zastępców min. spr. zagr. omawiano w dalszym ciągu nowy projekt porządku dziennego, zgłoszony we wtorek przez delegację trzech mocarstw zachodnich.

Jako pierwszy zabrał głos Gromyko, który m. inn. podkreślił, że delegacja radziecka nie może uznać za zadowalający żadnego porządku dziennego, który nie obejmowałby tak ważnych zagadnień, jak sprawa paktu atlantyckiego oraz amerykańskich baz wojennych w szeregu krajów Europy i Bliskiego Wschodu

Na pytanie Gromyki w związku z propozycjami trzech mocarstw udzielił odpowiedzi Davies, który oświadczył wręcz, że „nie wiadomo" w jakim kierunku winna być rozstrzygnięta sprawa zbrojeń. Być może — oświadczył Davies — że „istnieją pewne mocarstwa, które są w chwili obecnej niedostatecznie uzbrojone". Dlatego też kontrole o której wspomina propozycja trzech mocarstw, należy rozumieć, nie jako kontrolę nad redukcją zbrojeń, lecz jako kontrolę nad ich poziomem. Davies utrzymywał, że „możliwa jest kontrola bez redukcji zbrojeń".

Gromyko, który zabrał ponownie głos, poddał krytyce argumenty, jakie Davies i Parodi przytoczyli w obronie propozycjii trzech delegacji.

Delegacja radziecka — powiedział Gromyko — wypowiada się za tym, aby w sposób poważny rozpatrzyć sprawę redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech. Delegacja radziecka jest przeciwna temu, aby zadanie to zastąpić czczymi rozmowami na temat redukcji zbrojeń i sił zbrojnych wogóle. Chcemy, aby nikt nie miał najmniejszych wątpliwości, jeśli wątpliwości takie jeszcze istnieją, co do stanowiska delegacji radzieckiej w tej sprawie.

## Pierwsze 2 miliony podpisów na Węgrzech

BUDAPESZT, 19. 4. — Po 12 dniach na Węgrzech złożono już około 2 milionów podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju. Kampania zbierania podpisów trwa w atmosferze wielkiego entuzjazmu.

# Podpisanie planu Schumana

## francuska opinia publiczna przyjęła z wielkim niezadowoleniem — Znamienny protest ambasadora brytyjskiego w Paryżu

**PARYŻ 19.4 W dniu 18 bm. ministrowie spraw zagranicznych Francji, Niemiec Zachodnich, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga podpisali układ w sprawie utworzenia „superkartelu europejskiego przemysłu węglowego i stalowego" na podstawie tzw. planu Schumana.**

Podczas rokowań, jakie się toczyły ostatnio w Paryżu wyłoniły się nowe sprzeczności. Adenauer, popierany przez Schumana, domagał się by w „radzie ministrów" („rada ministrów" uczestników planu Schumana ma być łącznikiem między „naczelnym ponadpaństwowym organem" planu Schumana a poszczególnymi rządami). Niemcy zachodnie i Francja były reprezentowane przez dwóch przedstawicieli każdego z tych krajów, a pozostali uczestnicy planu Schumana otrzymali po jednym przedstawicielu. Ministrowie spraw zagranicznych Włoch i krajów Beneluxu przeciwstawili się temu. Powzięto kompromisową rezolucję, przewidującą, że żadne **decyzje nie mogą być przyjęte bez zgody kraju, reprezentującego więcej niż 20 proc. węgla i stali przyszłego superkartelu. W ten sposób Niemcy zachodnie i Francja zapewniły sobie decydującą pozycję w „radzie ministrów".**

Prasa donosi, że pod układem w sprawie planu Schumana jako pierwszy złożył swój podpis Adenauer. W ten sposób podkreślona została czołowa rola niemieckich militarystów, działających z ramienia monopoli amerykańskich, w organizowanym europejskim superkartelu.

*

Francuska opinia publiczna przyjęła z wielkim niezadowoleniem wiadomość o podpisaniu planu Schumana, którego zadaniem jest m. in. uwolnienie magnatów Zagłębia Ruhry z wszelkich ograniczeń, przewidzianych w układach poczdamskich i w innych porozumieniach między czterema mocarstwami.

*
**

PARYŻ, 19.4 Prasa donosi że Schuman podczas obrad nad układem w sprawie europejskiego superkartelu zapewnił Adenauera, iż w ciągu krótkiego czasu kontrola nad produkcją Zagłębia Ruhry zostanie zniesiona.

W związku z tym ambasador Wielkiej Brytanii w Paryżu złożył protest we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych. Protest stwierdza, że Schuman nie miał prawa podejmować zobowiązań w sprawie zniesienia kontroli nad produkcją Zagłębia Ruhry -- bez porozumienia się z rządem brytyjskim.

*

LONDYN. 19.4 Prasa brytyjska przyjęła niezwykle chłodno wiadomość o podpisaniu układu w sprawie planu Schumana. „Times", stwierdza, że sygnatariuszy planu Schumana czekają poważne trudności w realizacji ich celów.

# Narodowy Plebiscyt Pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

Temu przekonaniu dawała wyraz i polska polityka zagraniczna, konsekwentnie broniąca na forum ONZ i w codziennej działalności międzynarodowej zasad pokoju, zasad przyjaźni między państwami i ludami świata.

Temu przekonaniu dawała i daje wyraz polityka ludowego rządu polskiego, która poprzez pogłębianie i utrwalanie rewolucyjnych przeobrażeń, dokonanych w Polsce w wyniku rozgromienia hitlerowskiej 3 Rzeszy, prowadzi masy pracujące Polski ku lepszemu jutru socjalistycznej ojczyzny.

Wszystko co się w Polsce dzieje, wszystko co się w naszym kraju tworzy -- dzieje się i tworzy dla pokoju.

VI Plenum KC PZPR, kierowniczej siły narodu -- dało pełny wyraz powszechnej w społeczeństwie polskim, charakterystycznej dla polskiej klasy robotniczej woli walki o pokój, walki przeciwko krwawym podżegaczom i agresorom wojennym.

W gigantycznych zamierzeniach gospodarczych, w politycznych perspektywach rozwojowych narodu polskiego, stającego się narodem socjalistycznym -- VI Plenum KC PZPR wyraźnie i zdecydowanie połączyło codzienną pracę, codzienny trud polskich mas pracujących, ze sprawą zwycięstwa sił pokoju nad siłami wojny, sił postępu i sprawiedliwości nad siłami wstecznictwa i bezprawia, sił wolności nad siłami niewolnictwa.

W takiej atmosferze ogarniającej miliony Polaków, partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących, w atmosferze umiłowania sprawy pokoju, w atmosferze która 18 milionami podpisów pod Apelem Sztokholmskim pokazała światu wrogie wojnie i agresji oblicze naszego narodu -- rozpocznie się w dniu 17 maja 1951 wielki Narodowy Plebiscyt Pokoju.

Będzie on dla nas dalszym, niezmiernie ważnym etapem powszechnej mobilizacji społeczeństwa wokół sprawy zapobieżenia wojennym machinacjom agresorów z Wall - Street i City, będzie dalszym etapem mobilizacji narodu dla sprawy realizacji zadań Planu 6-letniego, planu pokojowego rozwoju Polski Ludowej.

NARODOWY Plebiscyt w sprawie paktu 5 mocarstw, o którego rozpoczęciu w dniu 17 maja doniosła prasa polska w dzień 2-giej rocznicy Paryskiego Kongresu Obrońców Pokoju, kongresu, który stanowił wielką datę w historii powojennych zmagań ludzkości o szczęście i przyszłość świata -- połączy jeszcze silniej nasz naród z miliardową masą bojowników pokoju na całym świecie.

Ze wszystkich stron kuli ziemskiej podnoszą się głosy, żądające zawarcia paktu pokoju 5 wielkich mocarstw, z których jedno, potężne państwo socjalizmu, pogromca hitlerowskiej bestii stanowi dziś natchnienie i wzór dla setek milionów prostych ludzi, walczących o szczęście swoje i swych dzieci.

Zadanie to jest silniejsze od intryg i krwawych zbrodniczych planów imperialistów zadanie to silniejsze jest od dążeń i zamiarów morderców spokojnego narodu koreańskiego, zadanie to zrywa maskę z podłych imperialistycznych agresorów, a cała uczciwa ludzkość stawa pod sztandarem obozu obrońców pokoju.

Pod tymi sztandarami stoją dziś ludzie różnych wyznań, przekonań politycznych klas, społecznych i ras.

Pod tymi sztandarami stoi cały naród polski, a dzień 17 maja i następne dni Narodowego plebiscytu, pokażą jak dumnie, jak wysoko wznosimy sztandary pokoju nad naszą, umęczoną wojnami ziemią.

**Kazimierz Dębnicki.**

# Szczyt obłudy i bezczelności „poszukiwaczy bomb atomowych"

*Miedziane czoła muszą mieć obecni władcy Waszyngtonu, gdyż inaczej trudno sobie wytłumaczyć bezwstydną dyskryminację, jaką zastosowali wobec polskiej bandery.*

*Trzeba być wyzutym doszczętnie z wszelkiej przyzwoitości, aby dopuszczać się wobec polskiego statku pasażerskiego szykan opisanych w nocie rządu polskiego. Te uzbrojone watahy policjantów i agentów amerykańskich brutalnie przeszukujące polski statek pasażerski w poszukiwaniu.... bomby atomowej, to szczyt obłudy i bezczelności ze strony tych, którzy całą ludzkość usiłują zastraszyć produkowanymi i magazynowanymi u siebie bombami atomowymi. Ten terror wobec załogi polskiego statku i jego pasażerów, to bezceremonialne deptanie — wszelkich praw międzynarodowych i karty Narodów Zjednoczonych, tuż pod bokiem siedziby ONZ — jakże bliźniaczo to wszystko jest podobne do metod hitlerowskich poprzedników obecnych władców USA.*

*Załoga polskiego statku „Batory" ze spokojem i zasługującą na uznanie godnością znosiła szykany zhisteryzowanych i zhitleryzowanych władz amerykańskich, a rząd polski dopóki mógł utrzymywał linie okrętową Gdynia — Ameryka, słusznie broniąc prawa bezspornego prawa do wolnej żeglugi i pokojowej współpracy. Dopiero ostateczne uniemożliwienie przez rząd USA „Batoremu" przybijania do portu nowojorskiego, skłoniło rząd polski do przerwania rejsów „Batorego".*

*Dyskryminacyjne machinacje władz amerykańskich wymierzone w polski statek pasażerski są przejawem ogólnej polityki rządu USA, nacechowanej wrogością do krajów postępowych i pokojowych oraz dążeniem do stwarzania coraz to nowych źródeł napięcia w stosunkach międzynarodowych. Tak też ocenia postępowanie rządu St. Zjednoczonych oburzona polska opinia publiczna.*

*J. W.*

## Nagrody i dyplomy dla komisarzy spisowych

Łódź zajęła II miejsce pod względem sprawności i szybkości w przeprowadzaniu Spisu Narodowego, w klasyfikacji miast. Jest to w dużej mierze zasługą młodzieży ZMP-owskiej, która stanowiła większość wśród komisarzy spisowych. Na blisko 3900 komisarzy spisowych było 2437 — ZMP-owców z wyższych uczelni i szkół średnich, 300 ZMP-owców nauczycieli i 340 z zakładów pracy. O sprawszość wśród komisarzy spisoświadczyć jeszcze może stosunkowo mała ilość reklamacji, która wynosiła na terenie m. Łodzi zaledwie 130.

Ogółem wręczono wyróżniającym się komisarzom spisowym: 3824 premii, 65 nagród i 257 dyplomów przyznanych przez Głównego Komisarza Spisowego. Przedwczoraj od było się uroczyste wręczanie dyplomów. Najbardziej wyróżnionym dyplomy wręczył wiceprzewodn. Prez. RN. — **Ginsbert.** Należeli do nich: — przewod. Dz. Ref. Spisowego — **Szubert, Mączyński, Janusz Wdówka, Mieczysław Węgrzyński, Jan Kowalski, Włodzimierz Gidyjski i wielu innych.** (Sz.)

## 29 bm. rozszerzenie MKK i P

Stałych bywalców Klubu Międz. Książki i Prasy ucieszy wiadomość, że już 29 bm. zostanie oddany do użytku rozszerzony lokal przeznaczony wyłącznie na czytelnię. Lokal ten wyposażony w miękkie wygodne fotele pomieści około 150 osób.

(sz.)

# Wielki sklep wzorcowy i 4 jadłodajnie otworzy wkrótce Centrala Rybna

— Gdy objęliśmy lokal, pierwszą naszą pracą było wytrucie ogromnych ilości szczurów. Następnie 6 ludzi przez 10 dni uprzątało i wynosiło brudy i śmiecie. Dopiero wtedy mogliśmy przystąpić do sporządzania planów — opowiadają pracownicy „Delfina".

Tak wyglądał „Bachus", gdy go przejmowała Centrala Rybna. W ciągu 2 miesięcy z obskurnej knajpy zrobiono piękny estetyczny bar i restaurację rybną „Delfin". Mimo otwarcia „Delfin" ciągle jeszcze uzupełnia swój wygląd. Najdalej pod koniec przyszłego tygodnia zmontowane zostaną zamówione w Warszawie jesionowe boazerie, wstawiony bufet barowy ze stołkami i położone piękne chodniki.

„Delfin" posiada doskonale rozwiązane pomieszczenia kuchenne, własną komorową chłodnię, baseny na ryby. We wszystkich pomieszczeniach gospodarczych umieszczono umywalnie. W podziemiu obok szatni mieści się również kabina z natryskiem dla pracowników.

W „Delfinie" poza obiadami klubowymi, firmowymi, daniami z karty i zimnymi zakąskami, można także dostać doskonałą kawę i herbatę.

Drugi piękny bar rybny otwarty zostanie niedługo na rogu Nowomiejskiej i Ogrodowej. Będzie to duży nowoczesny lokal, który pomieści 130 osób.

Przewidywane jest także otwarcie jadłodajni rybnych przy ul. Piotrkowskiej w pobliżu Wigury oraz na rogu Kilińskiego i Napiórkowskiego.

Centrala Rybna otworzy również, zapewne gdzieś w połowie br. wielki sklep wzorcowy dla osiedla ZOR — Stare Miasto.

W podziemiu pod sklepem wybudowany zostanie magazyn z basenami, skąd ryby będą transportowane windą bezpośrednio do sklepu. (l)

## Prześwietlili 60 dzieci robotniczych

### Piękny czyn Zakł. Rentgenologii

Pracownicy Zakładu Rentgenologii i Radiologii Akademii Medycznej w Łodzi na prośbę Centralnego Zarządu Przemysłu Jedwabniczego podjęli dodatkowe zobowiązanie prześwietlenia 60 dzieci w nowo-otwartym przedszkolu przy Poł. Łódzkich Zakł. Przem. Pasmanteryjnego. Technicy rentgenowscy Zakładu, ob. ob.: Jerzy Truhanowicz i Adam Przemykalski, dołożyli wielkich starań, aby aparat uruchomić już na dzień 15 kwietnia. W dniu tym, który przypadał na niedzielę pracownicy ci zmontowali aparat w przedszkolu, a lekarze zakładu dr. Lipska i dr. Mazurek prześwietlili 60-ro dzieci, które w niedługim czasie wyjeżdżają wraz z całym przedszkolem na kolonie letnie.

Piękny czyn pracowników Zakładu Rentgenologii i Radiologii zasługuje na uznanie i winien się stać przykładem dla innych klinik łódzkich.

## Co przygotowuje CS dla świata pracy na dzień 1 maja

W związku ze zbliżającym się Świętem Pracy w Centrali Spożywczej trwają przygotowania do zaopatrzenia Łodzi w wiele atrakcyjnych artykułów. Aby przyśpieszyć nadejście poszczególnych artykułów centrala wysłała w teren swoich współpracowników, którzy dopilnują aby towar nadszedł na czas.

Co obiecuje nam więc centrala?

Wina, cukierki, czekoladę, chałwę. Ponadto centrala oczekuje nowego transportu pomarańczy, który nadejdzie w końcu miesiąca.

W sprzedaży znajdzie się też większa ilość herbaty i oddawna oczekiwany ocet, gdyż przejściowe trudności jakie powstały z brakiem butelek, zostały przełamane.

(a).

## RADIO

**PIĄTEK, 20 kwietnia.**

11,50 „Głos mają kobiety" 12,04 Dziennik. 13,30 Aud. dla klas I—II. 13,50 „Rok na wsi"—aud. sł.-muz. 14,30 Aud. dla klas V—VII. 14,50 Muz. rozrywk. 15,30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15,50 Koncert solistów. 16,20 „Na boiskach i bieżniach kraju". 16,25 Piosenki filmowe. 16.45 Aktualności łódzkie. 17,00 Wiad. popołudn. 17,15 Muz. 17,45 „Z frontu 1-majowych Zobowiązań Pokoju". 18,00 Koncert życzeń. 18.20 „Walczymy o pokój". 18,30 „Rapsodie węgierskie" Fr. Liszta. 18,55 Program lokalny na jutro; 19,00 „Wszechnica Radiowa" 19.20 Koncert Krakowskiej ork. PR. 20.00 Dziennik. 20,45 Koncert masowy. 21,30 Muz. i aktualności. 22,00 Nowości poetyckie. 22,15 — Koncert w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej; 23,00 Ostat. wiad. 23,10 „Od sola do orkiestry"; 22,35 Progr. na dzień następny.

**Piątek**

**20 KWIETNIA**

**Agn., Teodora**

**JUTRO:**

**Anzelma, Feliksa**

**WAŻNE TELEFONY:**

| | |
|---|---|
| Komenda Miejska M. O. . . | 253-60 |
| Pogotowie Ratunkowe . 104-44 | 134-15 |
| | 117-11 |
| Straż Pożarna . . | 8 |
| Miejski Ośrodek Informacji . . . | 159-15 |

## DYŻURY APTEK

**DZISIEJSZEJ NOCY DYŻURUJĄ APTEKI:**

Apteka nr 15 (Obrońców Stalingradu 15), apt. nr 167 (Pabianicka 218), apt. nr 16 (Jaracza 32), apt. nr 19 (J. Stalina 50), apt. nr 17 (Kątna nr 54), apt. nr 26 (Kopernika 26), apt. nr 176 (Piotrkowska nr 67), apt. nr 53 (Plac Kościelny nr 8).

—

Apteka V Zakładu Lecznictwa Pracowniczego Al. Kościuszki 48, dyżuruje codziennie — telefon nr 124-09.

## TEATRY

**PAŃSTW. TEATR NOWY (ul. Więckowskiego 15) — nieczynny**

## CO? gdzie? KIEDY?

**PAŃSTW. TEATR im. JARACZA** (Jaracza 27 / 29) o godz. 19 „Pan Geldhab".

**PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY** (ul. Obrońców Stalingradu 21) — o godz. 19.15 „Chory z urojenia".

**TEATR „OSA"** (ul. Traugutta 1) — o godz. 19.30 rewia „... na Plan!"

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"** (ul. Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 rewia — „Ulubione melodie".

**PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO"** (ul. Kopernika 16) — o godz. 17 — „Nowa szata króla"

**PAŃSTW. TEATR LALEK „ARLEKIN"** (ul. Piotrkowska 152) — o godz. 10 widow. zam. „Złota rybka".

## KONCERTY

**PAŃSTW. FILHARMONIA** (ul. Narutowicza 20) o godz. 19,30 — Koncert symfoniczny — Festiwal Muzyki Polskiej. Dyryg. B. Wodiczko. — Solista: St. Szpinalski — fortep. Chór Państw. Sr. i Wyż. Szk. Muz. w Łodzi.

## KINA

**ADRIA** (ul. Stalina 1) — (dla młodz.) — „Stiepan Razin" godz. 16, 18, 20.

**BAJKA** (ul. Franciszkańska 31) „Śmiali ludzie" godz. 18, 20; dozw. od lat 7.

**BAŁTYK** (ul. Narutowicza 20) — „Bracia Benthin" godz. 16, 18, 20 — dozw. od lat 14.

**GDYNIA** (ul. Daszyńskiego nr 2) — „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych nr 16/51 — PKF nr 17/51, „Wszyscy na start", „Nauka i technika nr 10/50" godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

**MŁODA GWARDIA** (ul. Legionów 2) dla młodz. „Młodość świata" godz. 16, 18, 20.

**MUZA** (ul. Pabianicka 173) „Rzym — miasto otwarte" — godz. 18, 20 — dla młodz. niedozw.

**POLONIA** (ul. Piotrkowska 67) — „Bracia Benthin" godz. 16.30, 18.30, 20.30 — dozw. od lat 14.

**PRZEDWIOŚNIE** (ul. Żeromskiego nr 74) — „Czekaj na mnie", dod. „Słońce, ziemia, księżyc" — godz. 18, 20 — dozw. od lat 12.

**REKORD** (Rzgowska 2) — „Diabelska grań" godz. 18, 20 — dozw. od lat 7.

**ROBOTNIK** (Kilińskiego nr 178) — „Urwis Gawroche" — godz. 18, 20; dozw. od lat 8.

**ROMA** (ul. Rzgowska 84) „Cztery serca" — godz. 18, 20; dozw. od lat 12.

**STYLOWY** (ul. Kilińskiego nr 123) — „Warszawska premiera" godz. 18, 20; — dozw. od lat 7.

**ŚWIT** (Bałucki Rynek) — „Rozśpiewana dolina" — godz. 18, 20 — dozw. od lat 14.

**TATRY** (ul. Sienkiewicza nr 40) — „Przybrana córka" godz. 16, 18.15, 20.30, dla młodz. niedozw.

**WISŁA** (Daszyńskiego 1): „Wielkopańskie hulanki" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — dla młodz. niedozwolony.

**WŁÓKNIARZ** (ul. Próchnika 16) — „Wielkopańskie hulanki" — godz. 17, 19, 21 — dla młodz. niedozw.

**WOLNOŚĆ** (ulica Napiórkowskiego 16) „Ucieczka z niewoli" godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 7.

**ZACHĘTA** (Zgierska 26) „Dzielny Gajczi", dod. „Świat młodych" nr 5/50 — godz. 18, 20 — dozw. od lat 7.

## ODCZYTY I ZEBRANIA

**DZIŚ:**

— W lokalu szkoły (Skorupki 6/8), o godz. 18, zebranie świetlicowe Państwowej Szkoły Pracy Społecznej.

— W sali teatralnej ORZZ (Traugutta 18), o godz. 16,30 akademia z okazji 6 rocznicy podpisania układu przyjaźni między Polską a ZSRR.

— W lokalu NOT (Piotrkowska 102), o godz. 19 — odczyt mgr. T. Kotwickiego pt. „W 6 rocznicę układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a ZSSR".

— W świetlicy Polsk. Monopolu Tytoniowego, o godz. 14 odczyt na temat: „Pochodzenie człowieka".

## Pracownicy poszukiwani.

**Wykwalifikowana siła biurowa** oraz **maszynista-zecer** od zaraz potrzebni „Jedność" — ul. Narutowicza 57. (927)

**Starszych księgowych, księgowych** oraz **absolwentów liceów handlowych** zatrudnią **Łódzkie Zakłady Przemysłu Gumowego Łódź, ul. Wólczańska nr 223.** Zgłoszenia z życiorysem do Działu Personalnego. (262)

Wykwalifikowanych **księgowych, robotników gospodarczych, mechaników** do maszyn specjalnych, **sprzątaczki** zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Dr Więckowskiego w Łodzi, ul. Wólczańska 50.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. (264)

**Inżynierów i techników lądowych, kalkulatorów** oraz wykwalifikowanych **księgowych** zatrudni **Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych w Łodzi.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Kadr, ul. Magistracka 7/9. (265)

**6 piekarzy, 5 rzeźników, 3 kucharzy, 2 bufetowe, 3 podkuchenne, 2 anosjerki, 6 kelnerów i 1 cukiernika** zatrudni na sezon od 15 maja **G. S. „Samopomoc Chłopska", Jastarnia, pow. Morski.** Podania z zaświadczeniem z ostatniego miejsca pracy składać do Biura ul. Portowa 3. (263)

Wysoko kwalifikowanych **monterów-elektryków, techników** oraz **kreślarza** zatrudni natychmiast **Państwowe Budownictwo Elektryczne Z. O. w Łodzi — Zachodnia 66.** Zgłoszenia w Referacie Personalnym. (253)

## Ogłoszenia drobne

### LEKARZE

**Dr REICHER** specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwarta — siódma. (148)

**Dr MARKIEWICZ** specjalista weneryczne, skórne, kosmetyka lekarska, ul. Piotrkowska 109—6. Tel. nr 138—52. (164)

**Dr HEYKO — POREBSKI** skórne, weneryczne, 17 do 19, Brzeźna 6. Telefon nr 158-19. (162)

**Dr TEMPSKI** specjalista weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska 114. (150)

**LECZNICA** Spółdzielnia Lekarzy, godz. 9—20. Porady, zastrzyki, analizy, dentystyka, leczenie radem, Piotrkowska 3, telefon 216-48. (156)

**Dr BIBERGAL,** specjalista, skórne weneryczne. 4—6. Piotrkowska 134, telefon 269-96. (153)

**Dr ZAURMAN** — specjalista skórne, weneryczne 8—10, 4—6. Narutowicza 2. (147)

**Inżyniera budowlanego, inżyniera mechanika, tokarzy-metalowców i robotników fizycznych** (mężczyźni i kobiety) zatrudnią od zaraz **Zakłady Przemysłu Barwników „Boruta" w Zgierzu.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. (260)

**Mistrza mechanika** na maszyny szwalnicze, **pracownicę** do magazynu oraz **dziewiarzy** saneczkowych ręcznych zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. M. Konopnickiej Łódź, ul. Wólczańska 128,** tel. 209-35. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. (254)

**Robotników gospodarczych, pracowników do straży przemysłowej, uczniów** (ce) powyżej lat 18 na maszyny szwalnicze zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. T. Rychlińskiego w Łodzi, Al. Kościuszki 23/25.** Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (257)

**Dr PIWECKI** wewnętrzne, płuca serce przyjmuje 3—7 Piotrkowska 35.

**Dr BILIŃSKI** Choroby serca. — Przyjmuje 11—14 Legionów 3. (166)

**Dr PIETRASZKIEWICZ** specjalista chorób uszu, nosa, gardła 12—13, 15—16 Sienkiewicza 73. (161)

**Dr ROŻYCKI,** specjalista chorób kobiecych, akuszerii. Przyjmuje godziny 3—6. Piotrkowska 33.

### POSZUKIWANIE PRACY

**PRZYJMĘ** przepisywanie na własnej maszynie do domu. Oferty pod „Bra-Po". (985)

**WYWROTKARZ** technik może zorganizować popro wadzić placówkę, poszukuje pracy. Oferty Piotrkowska 104a „Wywrotkarz". (988)

### KUPNO I SPRZEDAŻ

**KUPUJĘ** złom srebrny oraz zegarki. Zakład zegarmistrzowski Jaracza 3

**OKAZYJNIE** sprzedam samochód Opel Olimpia. Jaracza 40 tel. 264-11.

**SPRZEDAM** dobrą klacz zarodową. Wiadomość — Piotrkowska 92/46 Słupska

**WYROBY** żelazne, śrubowe, nity, artykuły techniczne, młynek elektryczny do chemikalii, formy cukiernicze, sztancę do zamykania pudełek, sztancę — dziurkownicę, drukarkę biurową, kasę kontrolną, poleca Kazimierz Madej Piotrkowska 181, tel. 272-08. (267)

**PENICYLINĘ** zagraniczną kupię natychmiast dla ciężko chorego dziecka tel. 137-14. (899)

**SPRZEDAM** szafę ciemną trzydrzwiową z lustrem ul. Przędzalniana 93 m. 8a obejrzeć od 2 do 6. (920)

**KUPIĘ** chłodnię elektryczną 220 volt. Telefon 164-39 dzwonić 10 wiecz. (919)

**ZAKUPIMY** 2 samochody 3 i 7-tonowy. Zgłoszenia tel. 109-35 w godz. od 8—13

**STREPTOMYCYNĘ** i Pas sprzedam. Więckowskiego 22 m. 3. (963)

**STÓŁ** rozsuwany dębowy toaletkę złota brzoza sprzedam. Tel. 186-23. (964)

**STREPTOMYCYNĘ** i penicylinę oleistą sprzedam. Piotrkowska 225, m. 4.

**SPRZEDAM** wózek głęboki czeski. Stan dobry. Fabryczna 9—9. Oglądać od 16. (924)

**PIANINO** pierwszorzędne, kanapę, żyrandol, biurko sprzedam. Kilińskiego 93 m. 15. (922)

**KUPIĘ** rzutnik do powiększeń filmu Leica. Siedlecki E. Łódź, Piotrkowska 6 m. 25. (977)

**SPRZEDAM** piękną sukienkę do komunii Św. Wiadomość tel. 104-33.

### ZAOFIAROWAŃ PRACY

**POTRZEBNA** gosposia lub pomocnica domowa. Referencje. Franciszkańska 58—38. (966)

**DOCHODZĄCA** na popołudnie potrzebna od zaraz. Armii Ludowej 17—3.

**ZDOLNY** podręczny do krawca potrzebny. Narutowicza 21—16. Zgłoszenia 9—11. (974)

**POTRZEBNA** pomocnica do dwóch osób z referencjami. Wschodnia 57/59, 9—11, 4—6. (930)

**POTRZEBNA** pracownica domowa. Referencje. Zamenhofa 6 m. 42a. (984)

### NAUKA I WYCHÓW

**STENOGRAFII** biurowej, księgowości Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zapisy Kilińskiego 50. (740)

**KURSY** nowoczesnego — damskiego kroju modelowania IPR Sienkiewicza nr 39. (741)

### LOKALE

**POSZUKUJĘ** pokoju sublokatorskiego z używalnością kuchni. Zgłoszenia Piotrkowska 104a pod „Samotna". (989)

**ZAMIENIĘ** pokój kuchnia przedpokój słoneczne piętro na inną dzielnicę. Franciszka 35 m. 5 godz. 18—20. (903)

**ZAMIENIĘ** 2 pokoje z kuchnią Wrocław na Łódź na 1 pokój z kuchnią. — Wiadomość Granitowa 3/2 Chojny. (962)

**POKOJU** sublokatorskiego z wygodami poszukuje pracująca. — Oferty pod „SD". (685)

**ZAMIENIĘ** dwa pokoje, kuchnia, śródmieście na podobne bloki ZUS Bednarska. Oferty „Bloki".

**PRZYJMĘ** uczennicę na mieszkanie. Oferty „Prasa" Piotrkowska 104a „Suchy". (971)

### ZGUBY

**BRANSOLETKĘ** pamiątkową zgubiono w Teatrze Powszechnym dnia 18 kwietnia. — Wynagrodzę równowartością bransolety. Rumińska, Łódź (Julianów) Jana 30. (993)

**ZAGUBIONO** legit. służbową wyst. przez Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego nr 25-79 oraz indeks studiów Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego na nazwisko Ozga Józef.

**ZGUBIONO** legitymację szkolną na nazwisko Wyrzykowski Ryszard Wschodnia 16. (967)

**SETTER** irlandzki, pies rudy, zaginął. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Daszyńskiego 15a m. 1. Ostrzega się przed kupnem. (930)

**ZGUBIONO** legitymację od roweru Stanisław Krzywicki Al. 1 Maja 41. (972)

### RÓŻNE

**„PARYŻANKA"** artystyczna cerowania naprawia garderobę bez śladu, Więckowskiego 6 m. 5, front, I piętro. (6240)

**SIEROTĘ** starszą solidną przyjmę. Pełna opieka. Referencje, tel. 116-92.

**PRZYSTĄPIĘ** do spółki handel — wytwórczość współpraca gotówka, tel. 136-12 prosić Halinę. (982)

## Bunt w fabryce snów

(67)

**Skutki wydarzeń były niemal historyczne.**

**— Wezwałem was specjalnym rozkazem — rozpoczął gen. Gohome, kiedy Mac Oj i Paffy stanęli przed jego (za przeproszeniem) obliczem. — Nie potraficie nakręcić filmu przeciwko prawdzie, a ja mam dla was świat zdobyć, co? Miesiące już trwa ta wasza praca, że się tak wyrażę — i nic, początku nawet niema!**

**— Kiedy przyjeżdżam do Europy zachodniej — ciągnął — witają mnie wszędzie transparenty z napisem „Go home!" — Idź do domu! Wszędzie: w Paryżu, Rzymie, ba, nawet w Trizonce... Potrzebujemy silnych zastrzyków dla otumanienia ludzi; Skąd wziąć, jeśli nie z Tumanii, a tu są tacy tumani jak wy, dżentelmeni, że się tak wyrażę...**

**Nie tylko wielkie ryby, jak Mac Oj drżały przed gniewem gen. Gohome i Hac Mac Cornedbeefa, ale również małe rybki — Ziuta, X i Jim (zapomnieliśmy dodać: Emilia, 27 i Kishka).**

**Trzem asom wywiadu udało się opuścić miasto, gdzie im się ziemia paliła pod nogami. Czekając w przedpokoju u Hac Mac Cornedbeefa, słyszeli jak ten za drzwiami się wściekał:**

**— Rozpędzę! Posadzę o chlebie i wodzie na latek dwadzieścia! Zmiażdżę, zlinczuję tego rudego i tą starą miotłę...**

**Ziuta Emilia hrabina Kokoszko (z domu Pudło) stłumiła okrzyk, ale nie mogła powstrzymać potoku łez...**

**CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ WPŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATĘ**


WYDAWCA: Spółdz. Wyd.-Oświat., „Czytelnik". Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 90, tel. Red. Nacz. 125-64, z-ca Red. Nacz. 228-32. Sekretarz odpowiedz. 204-75, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział korespondentów 207-18, sekretariat 217-82, dział kult.-ośw. 209-02, dział listów 143-80. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumeratę miesięczną, wynoszącą zł 4,05, przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy

Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE

Odbito w Drukarni nr 4 Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki nr 2.

# Sport

## Górnicy z Wałbrzycha w Łodzi

Okres przerwy w rozgrywkach o mistrzostwo I Ligi, piłkarze ŁKS Włókniarza postanowili wykorzystać na odpowiednie przygotowanie się do czekającego ich meczu z Gwardią ze Szczecina. — Mecz ten odbędzie się 6 maja w Szczecinie.

Pierwszym przeciwnikiem Włókniarzy w spotkaniu towarzyskim będzie rezerwowa drużyna Widzewa. Oczywiście, że z punktu widzenia o ile można tak się wyrazić interesów punktowych mecz ten dla Widzewa nie jest na rękę, bowiem nosić będzie charakter walki o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. Miejmy jednak nadzieję, że obu jedenastkom spotkanie to wyjdzie tylko na korzyść Zresztą przekonamy się o tym już w niedzielę. — Spotkanie rozegrane zostanie na stadionie przy Al. Unii. — Początek o godz. 11.

Drugim przeciwnikiem pierwszoligowców będzie Górnik z Wałbrzycha, który przyjedzie do Łodzi na dzień 29 kwietnia.

Ślązacy reprezentują dość wysoki poziom gry. W roku ubiegłym reprezentacja Wałbrzycha, złożona w większości z zawodników Górnika pokonała reprezentację Łodzi w finałowym spotkaniu o Puchar Miast.

Projektowane są również i inne spotkania w terminach późniejszych. W tej sprawie toczą się pertraktacje z zamiejscowymi zespołami. Wydaje się jednak, że dla łódzkich ligowców należy układać program spotkań towarzyskich jak najbardziej ostrożnie, aby zawodnicy mieli czas na szkolenie techniczne i na treningi.

A przecież w zespole ŁKS Włókniarz znajdują się obecnie nowopozyskani młodzi zawodnicy, dla których każdy trening jest jednym dalszym krokiem do uzyskania lepszej formy.

## Na start

**W niedzielę o godz. 9 na stadionie przy Al. Unii odbędą się zawody lekkoatletyczne dla włókniarzy W ramach tej imprezy każdy zawodnik będzie mógł uzupełnić normy na odznakę SPO i BSPO.**

## Tenisiści zaczynają grać

Wyschły już korty tenisowe. Tenisiści rozpoczynają więc sezon. W parku Poniatowskiego korty zostały doprowadzone do porządku i niewątpliwie w tym roku sezon będzie znacznie bogatszy w imprezy sportowe od poprzedniego.

Celem omówienia wszystkich zagadnień związanych z sezonem tenisowym, Sekcja Tenisowa przy WKKF zwołuje zebranie robocze z udziałem przedstawicieli zrzeszeń i klubów sportowych. Zebranie odbędzie się 20 bm. o godz. 19 w sali przy ul. Piotrkowskiej 67.

## Rewia bokserów Włókniarza

Dziś o godz. 18 w hali na Widzewie rozpoczną się mistrzostwa bokserskie Zrzeszenia Sportowego Włókniarz. Mistrzostwa trwać będą trzy dni. Ze względu na udział w zawodach bokserów z innych miast Polski, mistrzostwa zapowiadają się interesująco. W niektórych wagach dojdzie do ciekawych pojedynków.

Między innymi na ringu zobaczymy takich zawodników jak: Anielaka, Szalińskiego, Marcinkowskiego, Stanikowskiego, Jaskułę, Pasławskiego, Kocajda, Wasiaka, Ścigałę, Napieralskiego, Niewiadomskiego.

Ogółem zgłoszonych jest 60 zawodników. Półfinały odbędą się w sobotę o godz. 19, a finały w niedzielę o godz. 10.

## Zebranie

**22 kwietnia 1951 r. odbędzie się w świetlicy ZUS w Łodzi ul. Roosevelta 18 walny zjazd Okręgu Wojewódzkiego Łódzkiego Ligi Lotniczej. Na zjazd przybędą delegaci wszystkich oddziałów powiatowych z terenu województwa. Początek obrad o godz. 10.**

## Szermierze AZS górą

**W międzyklubowym meczu szermierczym AZS pokonał ŁKS Włókniarz 10:6. Dla zwycięzców punkty zdobyli: Łakomski — 3, Dolecki — 4, Engler — 2 i Pęczek — 1. Dla pokonanych: Wielki — 3, Erdman Mecnorowski i 14-letni Lesiak — po 1.**

## Koszykówka

**W nadchodzącą niedzielę 22 bm. w sali przy ul. Pogonowskiego 82 odbędzie się towarzyski mecz w piłce koszykowej między Kolejarzem z Torunia a łódzkim Ogniwem. Początek o godz. 12.**

**Jako przedmecz rozegrane zostanie spotkanie drużyn żeńskich Ogniwa i Unii.**

## Pierwsze loty

Łódzcy piloci szybowcowi rozpoczęli już sezon. Okres zimowy wykorzystano na teoretyczne przygotowanie się do nowych zadań w praktycznym szkoleniu na lotniskach.

Po długiej zimie, z hangarów wyciągnięte zostały „Salamandry", „Jeżyki", „Komary". Odbyły się również pierwsze loty. Jeden z pilotów, Baranowski, powiedział po wylądowaniu, że w bieżącym sezonie dokonanych zostanie więcej lotów wysokościowych aby na odcinku lotniczym wypełniać skutecznie swe zadania w planie 6-letnim.

## Kącik szkolny

**W finałowych spotkaniach o mistrzostwo szkół w siatkówce żeńskiej uczennice gimnazjum im. Kopernika zdobyły tytuł bez decydującej walki, ponieważ drużyna XV Gimnazjum nie stawiła się na salę.**

**W koszykówce żeńskiej IX Gimn. wygrało z III Gimn. 16:14 (7:7).**

**W koszykówce męskiej mistrzem został XV Gimnazjum. W walce o tytuł wicemistrza, I Gimn. pokonało III TPD 48:37 (26:17).**

## Przygody Filipa Wrzecionko ... z dziurami

*Zupełnie przypadkowo i nie z własnej winy Wrzecionko stał się wybawicielem małych dzieci.*

*A było to tak. Wrzecionko szedł ul. Piotrkowską rozmarzony pogodą i wiosną, oglądając z zadowoleniem pełne pięknych towarów wystawy. Nagle tuż za nim rozległ się okrzyk: — Zginęło mi dziecko, gdzie moje dziecko?!... Poderwany tym okrzykiem Wrzecionko natychmiast znalazł się na miejscu wypadku. Widząc zroszoną twarz młodej matki rozpoczął poszukiwania i znalazł malca na skraju chodnika z nogą, tkwiącą w głębokim otworze*

*Okazało się, że młodociany obywatel stał się przypadkową ofiarą niezaradności pewnych czynników miejskich. Otóż — wzdłuż ul. Piotrkowskiej zrobiono kiedyś głębokie otwory dla wstawienia masztów dekoracyjnych. Otwory te są potrzebne, owszem, ale mają jednak wadę: większość ich jest pozbawiona pokryw, które chroniłyby przechodniów od t. zw. niespodzianych pułapek.*

*Mama z uratowanym synkiem oddalała się, gdy Wrzecionko zauważył starszego pana idącego wprost na ukrytą pułapkę. W porę rzucone ostrzeżenie uratowało staruszka od złamania nogi. Filip Wrzecionko widząc, że zanosi się na „rzeź niewiniątek" stanął przy niebezpiecznym otworze i wyciągniętą w górę chustecz[illegible] sygnalizował niebezpieczeństwo. Jego szlachetne serce nie pozwalało mu zejść z tego posterunku.*

*Stoi tam jeszcze i będzie stał tak długo, aż Łódzka [illegible] rodowa zabezpieczy otwory wzdłuż całej ul. Piotrkowskiej.*

# GŁOSY i odgłosy

## Od Pawła do Gawła

### Gdzie utknęły listy

Po przejęciu aptek przez państwo, zatrudniony personel pracowniczy pozostał nadal na swych stanowiskach.

Z artykułu 6 ustawy o przejęciu aptek (Dz. Ustaw. nr 1, poz. 1) wynika, że zobowiązania w stosunku do pracowników związane z umową o pracę przejmuje Państwo.

Tymczasem minął trzeci miesiąc a pracownicy aptek nie otrzymali poborów za grudzień 1950 r. Zwracaliśmy się kilkakrotnie do C.A.S. na m. Łódź — otrzymywaliśmy każdorazowo odpowiedź, że nie ma jeszcze rozporządzenia wykonawczego lub, że z pretensjami powinniśmy wystąpić do byłych właścicieli.

W początkach marca delegacja pracowników udała się do Warszawy do Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pr. Zdrowia. Na interwencję Zarz. Gł. Zw. Zaw. — Centrala Aptek Społecznych w Łodzi zażądała list zaległych poborów. Sądziliśmy, że już zostaną one wypłacone. Tymczasem okazuje się, że listy te zostały wysłane do Warszawy celem zatwierdzenia i nie wiadomo, gdzie po drodze utknęły.

**Stali czytelnicy (13 podpisów)**

## Historia zagubionej książeczki

*3 marca wieczorem w Ozorkowie na drodze ze stacji kolejowej do urzędu pocztowego na skutek braku należytego dozoru ze strony pracowników przewożących przesyłki, zagubiono worek pocztowy z korespondencją.*

*Worek ten znalazła mieszkanka Ozorkowa ob. Katarzyna Duda. Mąż jej odniósł nienaruszoną przesyłkę do urzędu pocztowego. Czynem tym wykazali oni swoje obywatelskie stanowisko.*

*E. Biszkowski.*

### Z BILETAMI PIECHOTĄ

Jeżdżąc codziennie o godz. 6.20 samochodem ze Strykowa do Łodzi, kilkakrotnie byłem świadkiem, że obsługa wozu tej linii na przystanku Dobra — Imielnik, nie zabiera uczącej się młodzieży posiadającej bilety miesięczne.

W dniu 14 kwietnia w Imielniku dwie dziewczynki na próżno pokazywały w ręku bilety miesięczne, bo autobus mimo wolnych miejsc nie zatrzymał się. W odpowiedzi na interwencję z mojej strony u szofera, usłyszałem: „Niech się pan nie wtrąca w nieswoje sprawy".

Natomiast na dalszych przystankach znalazło się miejsce dla handlujących mlekiem.

E. Mr.

### „WYKROJE I WZORY"

**nr 42**

**zawierają: — wykroje letniej sukni, damskich spodni, koszulki dla chłopca (2-3 l.), spódniczki kloszowej dla dziewczynki (3-5 l.), pajacyka dla dziecka oraz wzory: saszetki do chusteczek, kilimka z wełny i wykończeń szydełkowych do bielizny dziecięcej. Cena zeszytu 90 groszy.**

### JESZCZE O CMENTARZU

*Nawiązując do listu Czytelnika L. K. „Ukrócić paskarstwo na cmentarzach" popieram w całej rozciągłości wywody autora. „Opiekunowie" cmentarza (Zarzewo) używają w czasie codziennie powtarzających się pijatyk, wyrażeń nienadających się do powtórzenia.*

*Każdego roku z grobu mego ojca wyrywane są bluszcz i bukszpan do dekorowania sąsiednich grobów. Również wielkim mankamentem jest brak wody na cmentarzu. Studnie są nieczynne od kilku lat i wodę trzeba nosić z odległości 1/2 km.*

*J. K.*

## Odpowiedzi REDAKCJI

**Karol Szymkowiak** — Celem nawiązania współpracy w charakterze korespondenta, prosimy o skontaktowanie się z redakcją.

**E. Pertkiewicz.** — Przebicie ul. Żeromskiego do ul. Pabianickiej zostało przewidziane w planie inwestycyjnym na 1952 r. Przedłużenie ul. Sterlinga uzależnione jest od rozplanowania terenów pomiędzy ul. Północną a Wojska Polskiego, przeznaczonych na budowę osiedla robotniczego oraz na zieleńce. Plany te są w chwili obecnej opracowywane w Warszawie.

**Przypominamy Czytelnikom „Dziennika Łódzkiego", że w poniedziałki i czwartki, w godzinach od 16 do 18 w lokalu Redakcji przy ul. Piotrkowskiej 86, III piętro, pokój 306 nasz adwokat udziela bezpłatnych porad.**

## DZIENNIK pomógł

### ZMIENIONO GODZINY NAUCZANIA

**„Nauka analfabetów w kuchni" — pisaliśmy w „Dz. Ł.". o nieumiejętnej organizacji nauczania analfabetów przy Przeds. Remont. Budowl. — Obecnie kurs dla analfabetów znalazł pomieszczenie w świetlicy. Ponieważ jednak w dni odbywania się prób baletu kurs nie mógłby się odbywać więc godziny nauczania przesunięto.**

### NARESZCIE ZAINTERESOWALI SIĘ

**Dziękuję bardzo, za opisanie bolączki naszego domu. Na stępnego dnia po ukazaniu się notatki pt. „Istotna bolączka w posesji przy ul. Rentownej 21 zjawiła się dwuosobowa komisja, która obiecała zlikwidować dotychczasowe kłopoty mieszkańców związane z brakiem ubikacji.**

**O. P.**

### ZAWINIŁA PIELĘGNIARKA

**„Gdzie podziała się pielęgniarka" zapytywaliśmy w „Dz. Ł.", ponieważ wyszła z rejonu ZLP o godz. 8 i przez 12 godzin nie zjawiła się do chorej, by zrobić jej zastrzyk z penicliny. Dochodzenie przeprowadzone przez ZLP wykazało, że pielęgniarka Zofia Mikołajczyk zaniedbała swoje obowiązki, za co udzielono jej pisemnej nagany.**

Anna Balazs

## NIM PRZYLECĄ JASKÓŁKI (32)

Tłum. z węgierskiego: R. PORGES i M. SOKOLIŃSKA

W latach szkolnych, gdy zainteresował go jakiś przedmiot, od razu osiągał dobre wyniki, ale wkrótce nudziło go to i przerzucał się na inną dziedzinę. Gdy miał czternaście lat, zapalił się do przyrody. Zapisał się do Biblioteki Stołecznej i przez długie godziny wertował grube tomy, pełne kolorowych rycin. Nigdy nie był tak podniecony jak wtedy, gdy zapoznał się z historią rozwoju człowieka... Przez długi czas ogarniało go uczucie lęku i zachwytu. Gdy przyglądał się gwiaździstemu niebu, przygniatał go ogrom wszechświata. Zaczął pojmować jego istotę i wielkość. Czytał bardzo dużo, lecz im więcej czytał, tym lepiej rozumiał, że istnieje taki ogrom wiedzy, którego nigdy nie zdoła sobie przyswoić. Stał się zamyślony i poważny. Ach, jak dużo jest rzeczy, o których nie ma pojęcia! Coraz lepiej zdawał sobie sprawę, jak mało jeszcze umie, i to było powodem jego wzrastającej nieśmiałości. Inni chłopcy chełpili się przed dziewczętami swoimi wiadomościami — on pozostawał na uboczu zalękniony i niezdarny. Im bardziej orientował się w ogromie ludzkiej wiedzy — tym więcej palił go głód poznania.

Od nauk przyrodniczych jest tylko krok do nauki, o społeczeństwie. Jak w przyrodzie żyje zwierzę i roślina — tak w społeczeństwie żyje człowiek. Formą bytu ludzkiego jest życie zespołowe — społeczne. Od tego niedaleko już do nauki o społeczeństwie, do socjologii, do różnych teorii o strukturze społeczeństwa, do studiowania ruchów społecznych i do zrozumienia niesprawiedliwości.

Tak, książki oddzieliły go od rówieśników i podniosły na wyższy poziom.

W zawodowej szkole dokształcającej poznał Gyuriego Krystiana. Siedzieli na jednej ławce.

Był to barczysty brunet o pociągającym uśmiechu. Pewnego razu, gdy Laci czytał pod ławką książkę, Gyuri sięgnął po nią i zagłębił się w niej z zainteresowaniem. Chodzili razem na wagary i tygodniami potrafili dyskutować. Mówił prostymi, krótkimi zdaniami, które w umyśle Laciego pozostawiały płonące ślady. Były to zwięzłe, mocne, krótkie zdania, przepełnione nienawiścią do niesprawiedliwości.

Kiedyś zaprowadził Laciego do siebie. Mieszkał z rodzicami w niskim, długim, odrapanym domu czynszowym w dzielnicy robotniczej, a na podwórku wrzeszczała armia brudnych, umorusanych, hałaśliwych dziedziaków.

W malutkim, niskim, pachnącym pleśnią pokoiku zebrało się sporo chłopców i dziewcząt, aby posłuchać starszego brata Gyuriego Kristiana. Po każdym wypowiedzianym zdaniu mówca zatrzymywał się, rozglądał się po twarzach obecnych i pytał: „Zrozumieliście?" I nie czekając na odpowiedź, wyjaśniał dokładniej. Jakby otwierał wieko każdego słowa i pokazywał istotny jego sens. Laci zaczął inaczej rozumieć, inaczej widzieć otaczający go świat. Przez lustrzane szyby kawiarni patrzył na twarze siedzących gości i porównywał z twarzami bladych, wycieńczonych robotników wychodzących z fabryk Zaczął rozumieć związki zachodzące między poszczególnymi sprawami, widział różnice i zastanawiał się nad możliwością zmian.

Pewnego dnia zatrzymał go starszy Krystian. Zewnętrznie zupełnie nie przypominał młodszego brata. Był to chudy, brzydki chłopak. Jego drobna głowa osadzona była na długiej szyi, miał małe, sprytne, mądre oczy, nos pokryty piegami, w uśmiechu pokazywał duże, nierówne zęby. Śmiał się chętnie i serdecznie. Młodzi z zainteresowaniem przysłuchiwali się jego wywodom i bardzo lubili jego wykłady.

— Robisz wrażenie poważnego chłopaka — powiedział cicho i znacząco — mam nadzieję, że nie zawiodę się na tobie. Chciałbym, żebyś mi w czymś pomógł. Czy mogę na ciebie liczyć?

Laci z trudem znajdował wymówki wobec rodziców. Oznajmiał, że późno wróci, i prosił, żeby się nie denerwowali. „Wcześnie zaczynasz — mówił ojciec z ironią. — Ja w twoim wieku..." Laciemu było wszystko jedno. Lepiej, że tak myślą, niżby mieli znać prawdę.

Pewnego razu wyszli późno wieczorem. Laci miał w kieszeni mokrą szmatę, a pod kamizelką wąskie, długie odezwy. Szli daleko, do fabrycznej dzielnicy. Skradali się po dwóch stronach ulicy, a za nimi na murach bielały długie rzędy świeżo nalepionych małych plakatów. Nagle Krystian cicho gwizdnął. Serce Laciego podskoczyło do gardła. Natychmiast skręcił w pierwszą poprzeczną uliczkę i szybko szedł w stronę następnego skrzyżowania. Za chwilę z mroku wyłonił się Krystian. — Chodź prędzej, idzie tajniak. — Skąd wiesz? — Wiem na pewno, znam go.

Przemykali się bocznymi, krętymi uliczkami. Chwilami zdawało im się, że słyszą odgłosy kroków, lecz dokoła panowała cisza. Nie wiedzieli, czy słyszą tylko łomot własnych serc, czy skradające się za nimi kroki... Laciemu zaimponował spokój Krystiana. Szedł opanowany, nie zrażając się niczym, i za chwilę znów zabrał się do naklejania plakatów. Węgierska Partia Komunistyczna chcąc zmusić Zarząd Tramwajów Miejskich do obniżenia cen biletów — wzywała ludność do bojkotu komunikacji tramwajowej. I Laci z oburzeniem i smutkiem widział następnego dnia, że tramwaje były zatłoczone jak zwykle i żółte wozy wesoło dzwoniąc jeździły po ulicach Budapesztu.

— Masy są jeszcze nieświadome — powiedział Krystian — rewolucjoniści mają niełatwe zadanie.

Laci przywiązywał się do Krystiana jak wierny pies. Aby udowodnić oddanie dla wspólnej sprawy, nie zawahałby się poświęcić własnego życia.

Potem wypadki potoczyły się z zawrotną szybkością. Brał udział w demonstracjach ulicznych. Gdy policja zachodząc od tyłu atakowała i rozpędzała szablami pochód, Laci najczęściej znajdował się w tych ostatnich szeregach demonstrantów. Była to walka, prawdziwa walka.

Mimo że ulicę zapełniały niezliczone tłumy — gazety uparcie podawały, że demonstrowało kilkunastu wyrostków, którzy rozproszyli się natychmiast, gdy interweniowała policja.

Innym razem tak przedstawiali wypadki: „Policja wyłapała kilkunastu wyrostków-komunistów, którzy usiłowali zamącić ład i spokój stolicy".

(c. d. n.)